

ADAM MIODOWSKI

<https://orcid.org/0000-0002-2623-955X>

Uniwersytet w Białymstoku

Działalność zagranicznych ruchów kobiecych w świetle publikacji „Naszej Pracy” – organu prasowego Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (1947–1949)¹

Streszczenie

Społeczno-Obywatelska Liga Kobiet działała w Polsce Ludowej w latach 1945–1949. Jej pierwszy oficjalny organ prasowy, którym była „Praca Kobiet”, zaczął ukazywać się dopiero w 1946 r. Periodyk wydawał warszawski Zarząd Wojewódzki stowarzyszenia. Ogólnopolskie pismo „Nasza Praca”, będące organem Zarządu Głównego, trafiło do czytelniczek dopiero z początkiem 1947 r. Na jego łamach kontynuowano publikację informacji o działalności zagranicznych ruchów kobiecych i zrzeszających je organizacjach międzynarodowych takich, jak Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet. Wartość poznawcza tych publikacji była zróżnicowana. Wpływ na to miał język przekazu dziennikarskiego (nowomowa) i propagandowy (pozamerytoryczny) dobór odnotowywanych i pomijanych faktów. Ich analiza pozwoliła jednak odkryć mechanizmy funkcjonowania (współdziałania) lewicowych ruchów kobiecych na forum międzynarodowym w drugiej połowie lat 40. XX w.

Słowa kluczowe: druga połowa lat 40. XX w., historia kobiet, międzynarodowe lewicowe organizacje kobiece, krajowe lewicowe organizacje kobiece, historia prasy, polska lewicowa prasa kobieca, „Nasza Praca”

¹ Publikacja przygotowana/finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą DIALOG w latach 2019–2021. Jest wynikiem udziału w projekcie badawczym pt. „Ośrodek badań historii kobiet”, nr 0016/DLG/2019/10.

ACTIVITY OF FOREIGN WOMEN'S MOVEMENTS IN THE LIGHT OF THE PUBLICATION "NASZA PRACA" – OF THE JOURNAL OF THE SOCIAL AND CIVIC WOMEN'S LEAGUE (1947–1949)

Abstract

The Social and Civic Women's League has acted in Communist Poland in the years 1945–1949. Its first official press release, which was "Praca Kobiet", started its publication only in 1946. Periodical publishing had been issued by Warsaw Regional Board of the association. The national magazine "Nasza Praca", an organ of the General Board, has been received by the readers just before commencement of 1947. In texts published on its sites it was continued a publication of the information concerning the activity of foreign women's movements and their international organizations such as the World Democrat Women Federation. Cognitive values of such publications varied a lot. This was significantly influenced by the journalist language used to transfer (newspeak) and propaganda (non-substantive) choice of recorded and disregarded facts. Their analysis however helped to discover mechanisms of functioning (interaction) of the leftist women's movements on the international front in the second half of the 1940s.

Keywords: the second half of the 1940s, history of women, international leftist women's organizations, national leftist women's organizations, history of the press, Polish leftist women's press, "Nasza Praca"

Wprowadzenie

Zarząd Główny powstałej w lipcu 1945 r. Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet (ZG SOLK)² dopiero po półtorarocznych przygotowaniach zapoczątkował wydawanie własnego oficjalnego organu prasowego. Był nim ukazujący się od lutego 1947 do końca 1989 r. periodyk „Nasza Praca”³. Pierwszy jego numer przygotowywano do druku na przełomie lat 1946/1947, gdy kampania wyborcza do Sejmu Ustawodawczego

² O genezie i procesie rozwoju polskiego ruchu kobiecego, także w pierwszych latach Polski Ludowej szerzej pisze: Małgorzata Dajnowicz, „Two faces of Polish women's political activity: the women's movement in the period from the end of the nineteenth century to the second half of the twentieth century”, *Women's History Review* [online], 06 Dec 2019, 1–17 [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/3deVLdM>.

³ „Nasza Praca” od 1949 r. stała się organem Zarządu Głównego Ligi Kobiet, a finalnie od 1981 r. Ligi Kobiet Polskich – szerzej: Małgorzata Dajnowicz, „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz,

osiągnęła swoje apogeum. Czasopisma nie zdołano wydać przed 19 stycznia (ukazało się po wyborach w lutym) i dlatego bezpośrednio nie wykorzystano jego łamów do przedwyborczej walki politycznej.

Od chwili wejścia na rynek wydawniczy w lutym 1947 r., aż do maja 1949 r. „Nasza Praca” była oficjalnym organem prasowym SOLK informującym o całokształcie działalności stowarzyszenia. Wraz z zapoczątkowaniem procesu jego przekształceń organizacyjnych od czerwcowego numeru czasopismo zaczęło ukazywać się jako miesięcznik Ligi Kobiet (LK)⁴.

Zaprezentowane tu badania z zakresu historii prasy i prasoznawstwa uzupełniają w ogólności dotychczasową wiedzę o oficjalnych organach prasowych wydawanych w drugiej połowie lat 40. XX w. przez polskie organizacje feministyczne. W szczególności zaś wprowadzają do obiegu naukowego pozyskaną z nich wiedzę o strukturach organizacyjnych międzynarodowego ruchu kobiecego i ich wzajemnych relacjach⁵.

Głównym celem tej publikacji jest ustalenie, jaką wiedzę pozyskiwały polskie liżanki na temat siostrzanych organizacji kobiecych w Europie i poza jej granicami z łamów „Naszej Pracy”. Jak ukazywane były tam relacje łączące SOLK z tymi stowarzyszeniami? Jak w świetle tych

Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo HUMANICA Instytutu Studiów Kobięcych, 2016), 296.

⁴ Droga przekształceń organizacyjno-ideologicznych, na jaką wkroczyła SOLK w listopadzie 1948 r. podczas Kongresu Krajowego, doprowadziła ją finalnie we wrześniu 1949 r. nie tylko do zmiany nazwy, ale do całkowitego jej podporządkowania władzom partyjno-rządowym. Struktury powstałej po reorganizacji Ligi Kobiet znalazły się pod nadzorem Wydziału Kobiecego KC PZPR i jego odpowiedników na szczeblu komitetów wojewódzkich i powiatowych – szerzej: Adam Miodowski, „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019), 182–183.

⁵ Warta zainteresowania jest też kwestia źródeł wiedzy, z których zespół redakcyjny „Naszej Pracy” korzystał, pozyskując informacje do publikowanych na swych łamach artykułów o ruchach kobiecych w innych krajach. W istocie nic o tym nie wiadomo. Brak na ten temat odniesień w samym periodyku. Domniemywać można, że gros danych dostarczały Wydział Propagandy i Agitacji KC PPR/PZPR oraz Polska Sekcja Komisji Informacji i Propagandy Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ŚDFK). Wymaga to jednak potwierdzenia w toku dalszych badań. Dodatkowym źródłem wiedzy o siostrzanych organizacjach SOLK mógł być też biuletyn ŚDFK „Kobiety całego świata” – zob. Agnieszka Mrozik, „Wanda Tycner, Kobiety całego świata – rozmowa Agnieszki Mrozik z Wandą Tycner”, *Bez Dogmatu. Kwartalnik kulturalno-polityczny*, nr 116, 2018, cyt. za: lewica.pl [online] [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://lewica.pl/?id=31942&tytul=Wanda-Tycner:-Kobiety-ca%B3ego-%B6wiata>.

publikacji oceniać aktywność polskich feministek na arenie międzynarodowej? Jaki obraz działalności zagranicznych organizacji kobiecych prezentował główny organ prasowy SOLK?

Obok klasycznej metody analizy i krytyki zawartości prasy, opracowując temat, wykorzystano przydatną przy badaniu instytucji (ŚDFK, SOLK i stowarzyszeń z innych krajów) metodologię badań monograficznych.

Efektom podjętych badań powinno być wprowadzenie do obiegu naukowego udokumentowanej źródłowo wiedzy na temat wartości poznawczej przekazu prasowego dostępnego na łamach oficjalnych organów SOLK i ocena jego przydatności do badań nad międzynarodowym ruchem kobiecym. Warto ustalić podstawowe fakty z historii rozwoju ruchów kobiecych w Europie i poza jej granicami oraz rozpoznać na podstawie tych przekazów formy współpracy stowarzyszeń kobiecych i miejsce SOLK w strukturach ŚDFK oraz w podobnych organach międzynarodowych.

Temat nie zostanie wyczerpany i będzie wymagać kontynuacji. W dalszych badaniach konieczne stanie się szersze wykorzystanie (w sensie chronologicznym) periodyku „Nasza Praca” i sięgnięcie do dokumentacji archiwalnej SOLK/LK oraz KC/KW PZPR.

„Nasza Praca” o działalności zagranicznych ruchów kobiecych

Poczesne miejsce w publikacjach ukazujących się w „Naszej Pracy”, podobnie jak to było w przypadku „Pracy Kobiet”, zajęła już od pierwszych numerów tematyka dotycząca prześladowań postępowych kobiet w krajach położonych na zachód od „żelaznej kurtyny”. W pierwszych dniach maja 1947 r. przebywała w Polsce Dolores Ibarruri Gomez (Passionaria), której sylwetkę szeroko przybliżono czytelnikom na łamach majowo-czerwcowej edycji „Naszej Pracy”⁶, a przebieg wizyty zrelacjonowano w „Kobiecie Dzisiejszej” w artykule pt. „Dolores Ibarruri naszym gościem”⁷. W podróży towarzyszyła jej inna hiszpańska radykałka Ire-

⁶ „Dolores Ibarruri”, *Nasza Praca*, nr 3–4, 1947, 2–6.

⁷ „Dolores Ibarruri naszym gościem”, *Kobieta Dzisiejsza*, nr 8, 1947, 2–3. Warto przy tej okazji zwrócić uwagę na praktykę wzajemnego uzupełniania się obu tytułów wydawanych przez liżanki w komunikacji z szeregami członkowskimi SOLK. Tak było w przypadku relacjonowania wizyty Passionarii, tak było też np. w przypadku upubliczniania oficjalnych życzeń kierowanych do Polek z okazji Dnia Kobiet, Dnia Matki itp. okazji – zob.

na Falcon Rodriguez⁸. Redakcja oficjalnego organu ZG SOLK prócz opublikowania hagiograficznego życiorysu Passionarii upubliczniła jej wezwanie do Polek, w którym zaapelowała ona „o wzięcie pod opiekę więzień, gdzie przebywały kobiety hiszpańskie – więźniarki polityczne”. Z informacji przekazanych przez periodyk wynikało, że takim patronatem ze strony struktur Ligi w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Bydgoszczy objęte zostały odpowiednio więzienia w Madrycie, Walencji, Barcelonie i Madrycie. Liżanki z trzech pierwszych miast jeszcze w trakcie wizyty zebrały i przekazały goszczonym Hiszpankom łącznie 175 tysięcy złotych na pomoc dla więzionych przez frankistów rewolucjonistek⁹.

Uzyskany w tak krótkim czasie stosunkowo dobry wynik zbiórki pieniężnej na hiszpańskie więźniarki stał się zachętą dla ZG SOLK do kontynuowania akcji. Zdołano włączyć w nią nie tylko kolejne zarządy wojewódzkie¹⁰, ale też wiele spośród tych szczebla powiatowego¹¹. Uzyskiwane podczas regularnie organizowanych kwest kwoty były czasami imponujące¹².

Do swoistego rytuału należała praktyka publikowania w kolejnych numerach periodyku pozdrowień i podziękowań ze strony goszczonych przez liżanki liderek ruchu kobiecego z innych krajów. Tak było

„Pozdrowienia z Ameryki”, *Nasza Praca*, nr 6, 1947, 19, gdzie tego typu korespondencję zaanonowano, oraz „List Stowarzyszenia «Polonia» z okazji Święta Matki nadesłany z New Bedford”, *Kobieta Dzisiejsza*, nr 10, 1947, 11, gdzie opublikowano pełny tekst tej korespondencji.

⁸ Hiszpańska dziennikarka, feministka i działaczka komunistyczna. Przez wiele lat była asystentką D. Ibaruri Gomez. Po zwycięstwie frankistów w hiszpańskiej wojnie domowej przebywała na emigracji w Moskwie i Pekinie. Wróciła do Hiszpanii po przywróceniu demokracji w 1977 r.

⁹ „Dolores Ibaruri”, *Nasza Praca*, nr 3–4, 1947, 6.

¹⁰ Obok ZW SOLK w Warszawie, Łodzi, Katowicach i Bydgoszczy do zbiórki włączyły się też te w Rzeszowie, Wrocławiu, Olsztynie i Poznaniu. Biernością wykazały się zaś ZW w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Krakowie, Lublinie i Szczecinie – zob. „Na więźniarki hiszpańskie”, *Nasza Praca*, nr 10, 1947, 30.

¹¹ Kwoty pozyskiwane przez Zarządy Powiatowe SOLK na hiszpańskie więźniarki oscyływały od kilkuset do kilku tysięcy złotych. Były porównywalne z tymi uzyskiwanymi podczas kwest dla protestujących kobiet francuskich – zob. „Na walczące kobiety francuskie”, *Nasza Praca*, nr 4, 1948, 22.

¹² Rekordowe kwoty pozyskały ZW SOLK w Warszawie i Łodzi. Było to odpowiednio 182 034 zł i 168 750 zł. Zupełnym fiaskiem zakończyła się zbiórka zorganizowana przez ZW w Rzeszowie, który pozyskał zaledwie 1200 zł, a niewiele wyższe kwoty zebrały ZW w Poznaniu (8003 zł) i Olsztynie (12 600 zł). W pozostałych zbiórkach organizowanych przez ZW pozyskano kwoty w przedziale od 50 000 do 90 000 zł – zob. „Na więźniarki hiszpańskie”, *Nasza Praca*, nr 10, 1947, 30. Łącznie dało to w 1947 r. ok. 827 695 zł – zob. „Kobiety polskie pomagają walczącym o wolność”, *Nasza Praca*, nr 2–3, 1948, 27.

i w przypadku Passionarii – w lipcowym numerze „Naszej Pracy” zamieszczono informację o przesłanym przez nią telegramie do członkiń ZG SOLK. Z przywołanych jego fragmentów czytelniczki dowiadywały się, że „kobiety hiszpańskie zebrane na kongresie w Paryżu przesyłają kobietom polskim pozdrowienia i podziękowania za pomoc więźniarkom hiszpańskim”¹³. Elementem opisywanego rytuału było też zwyczajowe odczytywanie takich telegramów na akademiach lub konferencjach jeszcze przed ich publikacją. W tym przypadku jako pierwsze ze słowami D. Ibarruri Gomez zapoznano uczestniczki odbywającej się w Warszawie 20–21 maja Konferencji Spółdzielczej SOLK¹⁴. Końcowe etapy opisywanego rytuału wiązały się z przyjęciem przez dane gremium uchwały z podziękowaniami za telegram i zapewnieniem o solidarności z jego autorkami. Treść takiej uchwały komunikowano zainteresowanym drogą telegraficzną, a szersza kobieca opinia publiczna w Polsce poznawała ją z łamów „Naszej Pracy”. Ten typowy dla feminizmu sterowanego¹⁵ mechanizm obiegu „pозdrowień, podziękowań i uchwał” był normą u wszystkich powiązanych ze ŚDFK lewicowych ruchów kobiecych po obu stronach „żelaznej kurtyny”.

Informowanie o efektach zbiorów pieniężnych dla hiszpańskich więźniarek oraz publikowanie grzecznościowej korespondencji pomiędzy Passionarią a przewodniczącą ZG SOLK Ireną Sztachelską uzasadniała stałą obecność tematyki hiszpańskiej na łamach „Naszej Pracy” w drugiej połowie 1947 r. Niewiele czytelniczek rozumiało, że przy tej okazji zyskiwano pretekst to prowadzenia nagonki na rząd frankistowski. Propagandowy przekaz kreował prostą antynomię między dobrymi przesładowanymi więźniarkami a prześladowającymi je złymi frankistami. Ani słowa o współodpowiedzialności niektórych hiszpańskich komunistek

¹³ A. D., „Rezolucja w sprawie Hiszpanii”, *Nasza Praca*, nr 5, 1947, 27.

¹⁴ Ibidem.

¹⁵ Feminizm sterowany w realiach Polski Ludowej w całej pełni rozwinął się po grudniu 1948 r., tj. po Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS. Nad Wisłą ruch kobiecy był sterowany odgórnie przez towarzyszy z wydziałów kobiecych komitetów partyjnych poszczególnych szczebli. Analogicznie wyglądało to w krajach tzw. demokracji ludowej. Wzorce czerpano ze Związku Sowieckiego. W realiach zachodnioeuropejsko-północnoamerykańskich prosta adaptacja tego wzorca do sterowania sympatyzującymi z Krajem Rad organizacjami feministycznymi nie była możliwa. Podobnie, choć z innych względów, także w większości krajów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. Dla części tamtejszych ruchów feministycznych rolę sternika pełniła powiązana z Moskwą ŚDFK, tam zaś, gdzie działały silne partie komunistyczne (Francja, Italia) – odpowiednie komórki ich komitetów centralnych.

za tysiące ofiar „czerwonego terronu”¹⁶, ani słowa na temat prawno-moralnego uzasadnienia dla powojennych wyroków sądowych skazujących je na kary więzienia. Czy skazanie za przestępstwa wojenne to prześladowanie? Wedle standardów organizacji kobiecych skupionych w ŚDFK odpowiedź była twierdząca. Zastanawia w tym kontekście jeszcze jedna sprawa – czy liżanki równą troską (przynajmniej nieoficjalnie) otaczały polskie więźniarki polityczne odbywające wyroki w ubeckich kazamatkach? Jeśli nawet tak było, to brak potwierdzeń źródłowych dla tego typu działań, choćby indywidualnych.

Nie stawiając zbędnych (trudnych) pytań ZG SOLK realizował wytyczne władzy ludowej¹⁷. Jedną z nich stało się latem 1948 r. przygotowanie masowego, wielotysięcznego wiecu liżanek we Wrocławiu w związku z odbywającymi się w tym mieście od 25 do 28 sierpnia obradami Światowego Kongresu Intelktualistów w Obronie Pokoju. Uczestniczyła w nim m.in. kierująca ŚDFK E. Cotton. Była to więc znakomita okazja nie tylko do pokazania dynamiki rozwoju SOLK, ale wypracowania przez jej liderki dobrego wizerunku i silniejszej pozycji w międzynarodowych strukturach ruchu kobiecego. W przeddzień zakończenia kongresu

w olbrzymiej, szczelnie wypełnionej Hali Ludowej na terenie Wystawy Ziemi Odzyskanych odbył się imponujący wiec 15 000 delegatek Ligi Kobiet z całej Polski z udziałem p. Cotton i wybitnych przedstawicielek nauki, sztuki i kultury – uczestniczek Kongresu Intelktualistów. ... Zlot Ligi Kobiet, którego wiele z was było uczestniczkami, wywarł imponujące wrażenie nie tylko w kraju¹⁸.

Wbrew oczekiwaniom liderki SOLK nie zaprocentowało to w przyszłości awansami Polek w paryskiej centrali ŚDFK, gdzie kluczowe stanowiska zwyczajowo obsadzały działaczki francuskie i sowieckie¹⁹. Reprezentantkami SOLK w kierowniczych gremiach ŚDFK były u progu lat 50. Edwarda Orłowska i Eugenia Pragierowa. Pierwsza z wymienionych

¹⁶ Antony Beevor, *The Battle for Spain; The Spanish Civil War 1936–1939*, (London: Weidenfeld & Nicolson, 2006), 81.

¹⁷ W 1948 r. Ligę bezpośrednio podporządkowano Wydziałowi Kobiecemu PZPR – zob. Anna Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, „Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956”, *Dzieje Najnowsze*, nr 2 (50), 2018, 151.

¹⁸ „Czego nas nauczył zlot kobiet we Wrocławiu”, *Nasza Praca*, nr 10–11, 1948, 23–24.

¹⁹ „Organizacja pracy i władz Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet”, *Praca Kobiet*, nr 10, 1946, 4.

pozostawała w latach 1947–1953 członkiem Rady Naczelnej ŚDFK, druga była przewodniczącą Komisji Informacji i Propagandy ŚDFK, szefując jednocześnie polskiej sekcji tej komisji. Współtworzyły ją oprócz E. Pragierowej także Wanda Górską (wiceprzewodnicząca), Zuzanna Sobierajska (sekretarz), Maria Jaszczukowa, Żanna Kormanowa, Janina Bogucka-Ordyńcowa, Stefania Stankiewiczowa i Wyczkowska²⁰.

Analogiczną pozycję liżanki posiadały w Międzynarodowej Lidze Kooperatystek, w której Komitecie Wykonawczym zasiadała tylko jedna Polka. Była nią Zofia Dembińska, która też reprezentowała SOLK w Komitecie Wykonawczym Międzynarodowego Związku Spółdzielczego²¹. Dodatkową szansę wprowadzenia Polek do kierowniczych gremiów organizacji międzynarodowych stwarzał akces ZG SOLK do udziału w Światowym Kongresie Obrońców Pokoju²², na którym planowano powołać Światową Radę Pokoju²³.

Prócz wizyt zagranicznych gości, takich jak E. Cotton i Passionaria, innym pretekstem do podejmowania tematyki kobiecej w szerszym kontekście międzynarodowym były trudna sytuacja społeczno-materialna lub prześladowania kobiet. Druga z tych okoliczności ujawniła się w przypadku podtrzymania zapoczątkowanego już przez „Pracę Kobiet” zainteresowania problematyką grecką. W lipcowym numerze „Naszej Pracy” zamieszczony został artykuł pod wymownym tytułem „Prześladowania w Grecji”. Z treści publikacji czytelniczki dowiadywały się, że

W Grecji panuje terror. Trybunały wojskowe skazują na karę śmierci członków organizacji EAM²⁴. Naród grecki woła o pomoc. ...

²⁰ „Polska Sekcja Komisji Informacji i Propagandy ŚDFK”, *Nasza Praca*, nr 1, 1948, 31–32.

²¹ „Konferencja Międzynarodowej Ligi Kooperatystek”, *Nasza Praca*, nr 10–11, 1948, 41.

²² „Akces Zarządu Głównego Ligi Kobiet do Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju”, *Nasza Praca*, nr 3–4, 1949, 15–16.

²³ Światową Radę Pokoju ostatecznie powołano w 1950 r. w Warszawie, podczas II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W założeniu miała być organem międzynarodowego ruchu pokoju. Oficjalnie ruch ten zainicjowano we Wrocławiu w 1948 r. na sierpniowym Światowym Kongresie Intelktualistów w Obronie Pokoju. ŚRP była uzależniona politycznie i finansowo od Moskwy, która rocznie łożyła na jej działalność ok. 50 mln dolarów. W 1950 r. ŚRP była inicjatorką politycznego orędzia nazwanego „apelem sztokholmskim”. Zob. Christopher Andrew, Oleg Gordijewski, *KGB*, (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 1997), 442–443.

²⁴ Chodzi o Narodowy Front Wyzwoleńczy, tj. lewicowo-republikańską strukturę polityczną, powołaną w 1941 r. przez Komunistyczną Partię Grecji i trzy inne pomniejsze partie radykalne.

W Salonikach zostały rozstrzelane dwie kobiety: Zofia Vomvonkaki i Coula Elefteriadi. Ta ostatnia – bohaterka ruchu oporu, była internowana podczas okupacji. Już na czterech kobietach władze monarchistyczno-faszystowskie wykonały wyroki śmierci. Piątą skazano na śmierć przez sąd doraźny w Salonikach. Długa jest lista ofiar. Na południowym Peloponezie zamordowano cztery kobiety. Dwie z nich były w ciąży. W rejonie Lakonii dwie zakonnice strącono ze szczytu skały. W okolicy Patrasu zamordowano trzy kobiety. W wiosce Centrico Maria Joanides, matka czworga dzieci zmarła, storturowana przez żandarmów. W miasteczku Katveini w Macedonii wśród wymordowanych kobiet znajdowała się 14-letnia dziewczynka, spalona żywcem²⁵.

Pomimo toczącej się wojny domowej różne odłamy greckiego ruchu kobiecego zdecydowały się zwołać pod koniec lutego 1949 r. Konferencję Demokratycznych Organizacji Kobietych. ZG SOLK delegował na nią swoją przedstawicielkę w osobie Stanisławy Zawadeckiej. Jej emocjonalna relacja z obrad ukazała się już w marcowo-kwietniowym numerze „Naszej Pracy”²⁶.

Przywołane powyżej informacje o prześladowaniach radykałek greckich musiały szokować, ale ich wymowę osłabiał wbrew intencji propagandystek z SOLK jeszcze większy terror rozpetany przez komunistów w Polsce. Jego ofiarami padały też kobiety, także te nieletnie, jak Danuta Siedzikówna „Inka”, ofiara mordu sądowego z sierpnia 1946 r. Jedyny efekt, jaki takimi publikacjami osiągnano, to utwierdzenie czytelniczek w przekonaniu, że nie tylko nad Wisłą życie przeciwników rządu było zagrożone. Nie sposób było w istniejących uwarunkowaniach ukazać kontrastu pomiędzy dobrą (jakoby) władzą ludową w Polsce i złymi rządami monarchistyczno-wojskowymi w Grecji. Wokół było bowiem zbyt wiele przykładów kłamliwości tej propagandowej tezy. Dzięki takim publikacjom niejedna czytelniczka uświadamiała sobie, że bezpieka tu i tam prześladowała i zabijała swoich rodaków z powodów ideologicznych.

Tego typu przekaz niejako rutynowo (rytualnie) opatrywano informacjami nt. zaangażowania międzynarodowych i krajowych struktur ruchu kobiecego w pomoc dla prześladowanych i przejawów solidarności

²⁵ J. T., „Prześladowania w Grecji”, *Nasza Praca*, nr 5, 1947, 20.

²⁶ „I-sza Konferencja Demokratycznej Organizacji Kobietych Wolnej Grecji”, *Nasza Praca*, nr 3–4, 1949, 31–32.

z nimi. Tak było i w tym przypadku. Z końcowej części przywoływanej publikacji dowiadujemy się, że

Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet²⁷ od pierwszych chwil swojego istnienia okazała wiele zainteresowania losem kobiet i dzieci greckich. Stała w pierwszych szeregach najgorętszych ich obrońców, interweniując wielokrotnie na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych i wszędzie, gdzie zachodziła tego potrzeba. Federacja okazała pomoc materialną. Kobiety szwajcarskie dwukrotnie zorganizowały zbiórki na ten cel. Kobiety argentyńskie nadesłały żywność, a kobiety francuskie – paczki z lekami. ... Liga Kobiet, członek Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet, z głęboką troską i niepokojem śledzi przebieg wypadków w Grecji. ... Musimy budzić sumienie świata, urabiać opinię przez udział w masowych protestach, demonstrować przeciwko gwałceniu podstawowych, demokratycznych praw człowieka – w imię wolności jednostek i powszechnego pokoju²⁸.

Problematyka grecka w kontekście prześladowań i pomocy dla tamtejszych struktur ruchu kobiecego była obecna na łamach „Naszej Pracy” także w latach następnych.

W lutowo-marcowym numerze z 1948 r. opublikowany został artykuł zatytułowany „Organizacje kobiece w Grecji Walczącej”. Czytelniczki mogły dowiedzieć się z jego treści o rozwiązaniu przez rząd 19 organizacji kobiecych, w tym m.in. Panhelleńskiej Unii Kobiet. Redakcja informując o tych działaniach władz w Atenach, nie wspominała jednak, że zdelegalizowane stowarzyszenia posiadały bez wyjątku prokomunistyczny profil lub w najlepszym przypadku sympatyzowały z grecką partyzantką komunistyczną. Zamiast tego redaktorki skupiły całą uwagę czytelniczek na opisie działalności pomocowej Sekcji Opieki nad Matką i Dzieckiem jednej ze zlikwidowanych organizacji²⁹.

Aspekt działalności dobroczynnej ruchów kobiecych skupionych w ŚDFK był bardzo często eksponowany na łamach „Naszej Pracy”.

²⁷ Szerzej o tej organizacji pisze: Galina Galkina, *Mezhdunarodnaya demokraticeskaya federatsiya zhenshchin. K 60-letiyu so dnya sozdaniya: sbornik*, (Moskwa: Izdat. Rossiyskiy gosudarstvennyy sotsial'nyy universitet, 2007), 2–244 [ros. ГАЛИНА ГАЛКИНА, *Международная демократическая федерация женщин. К 60-летию со дня создания: сборник*, (Москва: Издат. Российский государственный социальный университет, 2007), 2–244].

²⁸ J. T., „Prześladowania w Grecji”, *Nasza Praca*, nr 5, 1947, 21.

²⁹ „Organizacje kobiece w Grecji Walczącej”, *Nasza Praca*, nr 2–3, 1948, 10–11.

Nie omieszkało też tej kwestii podjąć w kontekście działalności samej centrali, której brak sukcesów na tym polu spróbowano czytelniczkom jakoś wytłumaczyć. Wedle redakcji istotnym ograniczeniem w podejmowanych przez ŚDFK akcjach niesienia pomocy materialnej prześladowanym działaczkom ruchów kobiecych była szczupłość środków finansowych. Oznaczało to ni mniej, ni więcej, że Moskwa i jej „satelity” nie były w stanie zapewnić ich w dostatecznym zakresie. Jednym ze sposobów pozyskania pieniędzy stało się więc organizowanie przez ŚDFK międzynarodowych loterii fantowych i publicznych kwest. O tych formach zbiórki pieniędzy czytelniczki „Naszej Pracy” informował Wydział Zagraniczny ZG SOLK w opublikowanym w lipcu 1947 r. Okólniku nr 20. Znalazł się w nim apel, by

wszystkie zarządy wojewódzkie, powiatowe i miejskie należycie oceniły powagę sytuacji i przystąpiły do zbierania fantów na swoich terenach, które przesłane zostaną do Paryża. Prosimy uprzejmie o zbieranie przedmiotów o pewnej wartości artystycznej i mające charakter regionalny (np. wyroby ceramiczne, z drewna, hafty, koronki, kilimy, kryształły itp.). ... Przedmioty nadesłane do Wydziału Zagranicznego przy Zarządzie Głównym powinny być zaopatrzone w „metrykę” (inf. skąd pochodzą, kto ofiaruje). W ten sposób zebrane fanty będą propagandą Polski za granicą.

Apel podpisały sekretarz generalna ZG SOLK Izolda Kowalska i przewodnicząca Wydziału Zagranicznego ZG SOLK Maria Jaszczukowa³⁰.

W koordynację organizacji loterii fantowej na potrzeby ŚDFK liżanki zaangażowały się nie tylko na terenie kraju. Do akcji włączyły się też najsilniejsze koła stowarzyszenia działające za granicą. Struktury te funkcjonowały przeważnie przy ambasadach i konsulatach. Najczęściej impulsem do ich utworzenia były spotkania z członkiniami ZG SOLK, które podczas wizyt zagranicznych zatrzymywały się w polskich placówkach dyplomatycznych lub odbywały w nich oficjalne spotkania z liderkami tamtejszych organizacji feministycznych. Przy okazji jednej z takich wizyt Izoldy Kowalskiej powstało w polskiej ambasadzie w Sztokholmie Koło SOLK. W skład jego zarządu weszły „jako przewodnicząca Anna Ostrowska, jako sekretarz Jadwiga Cabanowa, a jako członkinie Andrzejewska

³⁰ „Okólnik nr 20 o nadsyłaniu fantów na loterię międzynarodową”, *Nasza Praca*, nr 5, 1947, 30–31.

i Nadzinowa³¹. Centrala stowarzyszenia chępiła się faktem istnienia kół zagranicznych. Dawała temu wyraz na łamach „Naszej Pracy”, której dziennikarki czasami musiały nagłaśniać informacje nawet nie o powstaniu kolejnego koła, ale o zawiązaniu się jego grupy inicjatywnej³².

Tego typu praktyka dowodziła, jak bardzo warszawskiej centrali stowarzyszenia zależało na takich sukcesach i możliwości ich propagandowego wykorzystywania. Dodatkową okazję ku temu stworzyło włączanie w grudniu 1947 r. działających przy placówkach dyplomatycznych kół SOLK do rozdystrybuowania paczek świątecznych wysyłanych z kraju dla dzieci polskich oczekujących na repatriację. Najwięcej takich dzieci było w Niemczech. Pod koniec roku z inicjatywy ZG SOLK i przy udziale Polskiego Czerwonego Krzyża, Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci³³ i Związku Nauczycielstwa Polskiego przeprowadzono zbiórkę charytatywną. „Wpłynęły ofiary pieniężne, paczki z żywnością, książkami, indywidualne paczki od dzieci. ... Do Ośrodka Szkoleniowego Ligi Kobiet przy ul. Lubelskiej 30–32 w Warszawie, zjeżdżały samochody i wozy ciężarowe, wyładowując skrzynie z darami³⁴. Zebrane dobra trafiły do polskich dzieci przebywających w Berlinie i w ośrodkach na terenie Westfalii. Z ramienia SOLK rozdystrybuowaniem prezentów dla polskich dzieci miały zająć się działaczki oddelegowane z kraju oraz polscy dyplomaci i dyplomatki w sowieckiej i brytyjskiej strefach okupacyjnych.

Analiza informacji prasowych o podróżach zagranicznych liderek SOLK pozwala stwierdzić, że wyjazdy te były stosunkowo częste i wiązały się nie tylko z kontaktami z paryską centralą ŚDFK, ale też z wykorzystaniem zaproszeń dla delegacji stowarzyszenia na zjazdy i konferencje organizowane przez organizacje kobiece zrzeszone w tej federacji. Jeśli chodzi o państwa „bloku wschodniego”, to prócz oficjalnych kontaktów członkiń ZG SOLK z ich odpowiedniczkami w „bratnich krajach” rozwinął się też

³¹ „Koła Ligi Kobiet zagranicą”, *Nasza Praca*, nr 7–9, 1947, 37.

³² Tak było np. w przypadku inicjatywy Bronisławy Przybosiowej, która podjęła próbę powołania Koła SOLK przy ambasadzie w Bernie – zob. „Koła Ligi Kobiet zagranicą”.

³³ Socjalistyczna organizacja opieki nad dziećmi działająca w latach 1926–1949. Szefem RTPD w latach 1919–1939 r. był Tomasz Arciszewski. W skład Zarządu Głównego wchodziła m.in. liżanka Dorota Kłuszyńska. W 1949 r. połączono RTPD z Chłopskim Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i tak powstało Towarzystwo Przyjaciół Dzieci – szerzej: Maria Kuzańska-Obrączkowska, *Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, 1919–1939: analiza założeń i funkcjonowania placówek*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966).

³⁴ „Organizujemy «Gwiazdkę» dla dzieci polskich w Niemczech i kraju”, *Nasza Praca*, nr 10, 1947, 19.

zwyczaj „wizyt roboczych” grup działaczek średniego szczebla, a nawet z kół podstawowych u ich zagranicznych odpowiedniczek. Najbardziej prestiżowym kierunkiem peregrynacji liżanek był oficjalnie Związek Sowiecki, a faktycznie kraje zachodnie. O wyjazdach delegacji na te dwa przeciwstawne krańce kontynentu szczegółowo rozpiszywały się periodyki SOLK. Wrześniowo-listopadowy numer „Naszej Prasy” donosił o wyjeździe delegacji w składzie Wanda Wawrzyńska i Irena Rudnicka na zaproszenie Związku Kobiet Włoskich³⁵ na zaplanowany na 19–23 października 1947 r. II Narodowy Kongres Kobiet w Mediolanie. Podkreślając wagę tego wydarzenia, informowano czytelniczki, że podczas obrad wypracowane mają zostać rekomendacje odnośnie do równouprawnienia Włosek w celu przedłożenia ich na forum obradującej włoskiej Konstytuanty³⁶.

W kręgu liderek SOLK nieco mniejszą rangę nadawano kontaktom z siostrzanymi organizacjami kobiecymi w krajach tzw. demokracji ludowej. Niemniej każdorazowo korzystano z zaproszeń z tamtej strony do udziału nie tylko w najważniejszych wydarzeniach. Te ostatnie należały do obowiązkowych. Delegacja SOLK z Marią Jaszczukową na czele uczestniczyła np. w obradach zjednoczeniowego Kongresu Kobiet Węgierskich. Inicjatorem połączenia kilku organizacji kobiecych było związane z partią komunistyczną Demokratyczne Zrzeszenie Kobiet Węgierskich³⁷. Na kongresie w jego struktury wcielono „szereg mniejszych organizacji, począwszy od socjalistek, tworzących wydział przy swojej partii, poprzez drobne posiadaczki, aż do zrzeszenia kobiet przy kościele reformowanym”³⁸. Rutynowo obszerną relację z obrad zamieszczono na łamach „Naszej Pracy”. Jej najbardziej barwna część dotyczyła goszczących

³⁵ Unione Donne Italiane. Zob. Marisa Rodano, *Memorie di una che c'era. Una storia dell'UDI*, (Milano, Il Saggiatore, 2010), 4–284.

³⁶ „Kongres kobiet włoskich”, *Nasza Praca*, nr 7–9, 1947, 38.

³⁷ Magyar Nők Demokratikus Szövetsége. Zob. Júlia Orosz, *A Magyar Nők Demokratikus Szövetségének szerepe Magyarország újjáépítésében a második világháború után (1945–1946)*, Debreceni Szemle, 22, évf., 4. sz., 2014, 302–310 [online], [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/3ccftXT>.

³⁸ Maria Jaszczukowa, „Kongres kobiet węgierskich”, *Nasza Praca*, nr 5–6, 1948, 19. Węgierskim komunistom bardzo zależało na jak najszerszej platformie zjednoczeniowej ze względów wizerunkowych, bowiem w grudniu 1948 r. miał się odbyć w Budapeszcie II Światowy Kongres Kobiet organizowany przez ŚDFK. Wielostronicową relację z jego przebiegu zamieszczono w styczniowo-lutowym numerze organu ZG SOLK z 1949 r. – zob. „Sprawozdanie z obrad kongresu Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet w Budapeszcie w 1948 r.”, *Nasza Praca*, nr 1–2, 1949, 5–15.

na kongresie delegacji zagranicznych. „Reprezentowane były kobiety z Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii, Austrii, Triestu. Najserdeczniej przyjmowane były przez wszystkich przedstawicielki walczącej Grecji. Wprost z pola walki w mundurach przybyły do Budapesztu. Pokonały wiele trudności przedzierając się z bronią w rękę”³⁹. Zdziwiał w tej relacji szczególne wyeksponowanie Greczynek kosztem towarzyszek sowieckich, co przecież było niepisana reguła. Co jeszcze bardziej dziwne, to brak wśród wymienionych państw, z których przybyły delegatki na budapesztański kongres, Związku Sowieckiego. Najprawdopodobniej jednak kobiety sowieckie tam były, a ich obecność umknęła jedynie uwadze autorki relacji (i cenzorowi), podobnie jak termin obrad kongresowych, o którym w trzystronicowym tekście nie ma ani słowa.

O stosunkowo szerokim spektrum aktywności działaczek SOLK na płaszczyźnie międzynarodowej prócz udziału w zagranicznych kongresach i zjazdach zaświadczały upubliczniane na łamach „Naszej Pracy” oficjalne listy protestacyjne w sprawie prześladowań kobiet i ich stowarzyszeń w innych krajach, deklaracje poparcia dla inicjatyw ŚDFK i zrzeszonych w niej organizacji, a także listy gratulacyjne kierowane do kobiet, którym powierzono zaszczytne stanowiska. Przykładem tego ostatniego było skierowanie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rumunii pisma gratulacyjnego na ręce Anny Pauker, która jako pierwsza kobieta na świecie objęła pod koniec 1947 r. stanowisko szefa dyplomacji. W liście podpisanym przez przewodniczącą ZG SOLK I. Sztachelską i sekretarz generalną Izoldę Kowalską czytamy:

Zarząd Główny Ligi Kobiet w imieniu kobiet polskich składa najserdeczniejsze gratulacje z okazji objęcia przez Panią, tak wysokiego i zaszczytnego urzędu. Kobiety polskie są wzruszone i dumne, że Ministrem Spraw Zagranicznych Rumunii została mianowana kobieta, wieloletnia bojowniczką o wolność i demokrację, przewodnicząca Antyfaszystowskiego Komitetu Kobiet Rumuńskich, członek władz naczelnych ŚDFK⁴⁰.

Nominacja A. Pauker i publikacja na łamach „Naszej Pracy” listu gratulacyjnego władz Ligi skierowanego do niej stała się okazją do podjęcia tematu uwarunkowań funkcjonowania rumuńskiego ruchu

³⁹ Maria Jaszczukowa, „Kongres kobiet węgierskich”, *Nasza Praca*, nr 5–6, 1948, 21–22.

⁴⁰ „Z Wydziału Zagranicznego”, *Nasza Praca*, nr 10, 1947, 32.

kobiecego. Jedyne artykuły na ten temat ukazały się w majowo-czerwcowym numerze periodyku w 1948 r. Rzecz znamienna, że w obszernym czterostronicowym tekście nie podano nawet nazwy organizacji zrzeszającej rumuńskie feministki⁴¹. Prawdziwym kuriozum był fakt, że nazwę działającej tam organizacji, tj. Demokratycznego Związku Kobiet Rumuńskich⁴², czytelniczki organu ZG SOLK mogły poznać dopiero po ponad roku i to z treści depeszy, jaką liderki liżanek wystosowały z okazji rocznicy „oswobodzenia Rumunii przez bohaterską Armię Czerwoną”⁴³.

Wzorem „Pracy Kobiet” także na łamach „Naszej Pracy” pisało nie tylko o trudnych uwarunkowaniach rozwoju bułgarskiego ruchu kobiecego, ale też osiągnięciach Demokratycznego Komitetu Kobiet Bułgarskich. Działalność organizacji nabierała z upływem lat pewnego dynamizmu. Dzięki poparciu partii komunistycznej aż 36 kobiet objęło mandaty parlamentarzystek, co wobec 26 posłanek w polskim Sejmie Ustawodawczym wywarło na liżankach spore wrażenie⁴⁴.

W związku z proklamowaniem w październiku 1949 r. Chińskiej Republiki Ludowej na łamach „Naszej Pracy” niejako na gorąco pojawiły się w dwóch ostatnich numerach z tego roku obszernie artykuły charakteryzujące przebieg procesu wewnętrznej reorganizacji oraz międzynarodowe inicjatywy chińskiego ruchu kobiecego⁴⁵. W tym drugim przypadku chodziło o zapowiedzianą na grudzień Konferencję Kobiet Azjatyckich. Wbrew nazwie na obrady przybyć miały także delegacje afrykańskich organizacji kobiecych. Ostatecznie do Pekinu na zaproszenie utworzonej w marcu 1949 r. Ogólnochińskiej Demokratycznej Federacji Kobiet⁴⁶ przybyły działaczki z Indii, Korei, Japonii, Wietnamu, Birmy, Syjamu,

⁴¹ „O kobiecie rumuńskiej”, *Nasza Praca*, nr 5–6, 1948, 22–26.

⁴² Uniunea Femeilor Democrate din România. Zob. Ștefania Mihăilescu, *Din istoria feminismului românesc. Studii și antologie de texte (1929–1948)*, (București: Editura POLIROM, 2006), 378–439.

⁴³ „Związek Demokratycznych Kobiet Rumunii”, *Nasza Praca*, nr 10, 1949, 51.

⁴⁴ „Ludowy Związek Kobiet Bułgarskich”, *Nasza Praca*, nr 10, 1949, 38–40.

⁴⁵ Ogólnochińska Demokratyczna Federacja Kobiet jako jedyna organizacja kobieca w Azji odpowiedziała na apel ŚDFK wystosowany już podczas sesji w Rzymie, w maju 1948 r., by zwołać Kongres Kobiet Azji. Rządy pozostałych państw azjatyckich nie wyraziły zgody na organizację kongresu – zob. „Konferencja Kobiet Azjatyckich”, *Nasza Praca*, nr 12, 1949, 36.

⁴⁶ All-China Democratic Women’s Federation (全中国民主妇女联合会). Zob. Justina Ka Yee Tsui, *Chinese women: active revolutionaries or passive followers?: a history of the All-China Women’s Federation, 1949 to 1996*. A thesis in the Department of History presented in partial fulfillment of the requirements for the degree of master of arts Concordia University, Montreal 1998, 6–83 [online], [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/3c1LiCi>.

Malajów, Indonezji, Iranu, Syrii oraz Egiptu, Maroka, Algierii, Tunezji, Nigerii i Madagaskaru⁴⁷. Po konferencji zintensyfikowano zaangażowanie azjatyckich i afrykańskich organizacji kobiecych w propagowanie hasła emancypacyjnych mających swoje podłoże w marksizmie-leninizmie, a po 1958 r. wraz z proklamowaniem kursu „trzech czerwonych sztandarów”⁴⁸ w maoizmie.

Podsumowanie

Oficjalny organ prasowy SOLK, podejmując w latach 1947–1949 na swoich łamach problematykę funkcjonowania zagranicznych struktur ruchu kobiecego, nie był w stanie podać czytelnikom wyczerpujących informacji o siostrzanych organizacjach. Wynikało to przede wszystkim z braku dostępu nawet do podstawowych informacji i najczęściej lakoniczności tych, które posiadano. W rezultacie na łamach „Naszej Pracy” nie opublikowano w latach 1947–1949 np. ani jednej informacji o czechosłowackim ruchu kobiecym. Kiedy z okazji powołania Anny Pauker na pierwszą w świecie szefową dyplomacji poświęcono taką poważną publikację kobietom rumuńskim, to w czterostronicowym artykule nie tylko zabrakło miejsca na informację o procesie reorganizacji tamtejszego ruchu kobiecego, ale nawet na podanie aktualnej nazwy organizacji zrzeszającej Rumunki. Objętościowo i pod względem częstotliwości najwięcej pisano o kobietach Kraju Rad zrzeszonych w Antyfaszystowskim Komitecie Kobiet Sowieckich⁴⁹. Najobszerniej, ale mało rzeczowo i czolobitnie. Oceniając oficjalny organ prasowy SOLK, należy też pamiętać o jeszcze jednym „obciążającym” go mankamencie, jakim był jego propagandowy charakter. W związku z tym przed wykorzystaniem naukowym należy nadzwyczaj krytycznie podchodzić do publikowanych w nim treści.

Przytoczone fakty przesadzają o ocenie wartości poznawczej „Naszej Pracy” w badaniach nad historią międzynarodowego ruchu

⁴⁷ „Konferencja Kobiet Azjatyckich”, *Nasza Praca*, nr 11, 1949, 54.

⁴⁸ Potoczna nazwa trzech wielkich kampanii masowych zainicjowanych przez Mao Zedonga w latach 1957–1958. Chodziło o nową linię generalną partii, o tzw. wielki skok naprzód oraz tworzenie komun ludowych.

⁴⁹ Антифашистский комитет советских женщин (Antifashist'skiy komitet sovetskikh zhenshchin). Zob. Galina Galkina, *Komitet sovetskikh zhenshchin: stranitsy istorii (1941–1992)*, (Moskva: Izdat. Dom Tonchu, 2013), 3–653 [ros. Галина Галкина, *Комитет советских женщин: страницы истории (1941–1992)*, (Москва: Издат. Дом Тончу, 2013)].

kobiecego. W istocie jest ona mocno ograniczona. Pomimo to w polskich realiach nie ma lepszej alternatywy źródłowej dla badających tę problematykę. Stajemy więc wobec dylematu, czy pozyskiwać z polskiej prasy kobiecej szczątkową wiedzę o zagranicznych organizacjach feministycznych, czy jej nie pozyskiwać, i tym samym zrezygnować z ustalania nawet tych podstawowych faktów.

Bibliografia

Źródła

Nasza Praca 1947–1949.

Opracowania

Andrew, Christopher, Gordijewski, Oleg. *KGB*, (Warszawa: Wydawnictwo Bellona, 1997).

Beevor, Antony. *The Battle For Spain; The Spanish Civil War 1936–1939*, 2006, (London: Weidenfeld & Nicolson, 2006).

Dajnowicz, Małgorzata. „Działalność Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle «Naszej Pracy» (1947–1949)”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, (Białystok: Wydawnictwo Humanica Instytutu Studiów Kobięcych, 2016).

Dajnowicz, Małgorzata. „Two faces of Polish women’s political activity: the women’s movement in the period from the end of the nineteenth century to the second half of the twentieth century”, *Women’s History Review*, 06 Dec 2019, 1–17, doi.org/10.1080/09612025.2019.1698833 [online] [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/3deVLdM>.

Galkina, Galina. *Komitet sovetskikh zhenshchin: stranitsy istorii (1941–1992)*, (Moskwa: Dom Tonchu, 2013). [ros. Галина Галкина, *Комитет советских женщин: страницы истории (1941–1992)*, (Москва: Издат. Дом Тончу, 2013)].

Galkina, Galina. *Mezhdunarodnaya demokraticeskaya federatsiya zhenshchin. K 60-letiyu so dnya sozdaniya: sbornik*, (Moskwa: Izdat. Rossiyskiy gosudarstvennyy sotsial’nyy universitet, 2007). [ros. Галина Галкина, *Международная демократическая федерация женщин*.

- К 60-летию со дня создания: сборник*, (Москва: Издат. Российский государственный социальный университет, 2007)].
- Kuzańska-Obrączkowska, Maria. *Koncepcje wychowawcze Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, 1919–1939: analiza założeń i funkcjonowania placówek*, (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966).
- Marcinkiewicz-Kaczmarczyk, Anna. „Rola kobiety w Polsce Ludowej w świetle treści propagandowych rozpowszechnianych przez Ligę Kobiet w latach 1946–1956”, *Dzieje Najnowsze*, nr 2 (50), 2018, 149–179. Dostępny w World Wide Web: <http://dx.doi.org/10.12775/DN.2018.2.08>.
- Mihăilescu, Ștefania. *Din istoria feminismului românesc. Studiu și antologie de texte (1929–1948)*, (București: Editura POLIROM, 2006).
- Miodowski, Adam. „Rozwój dolnośląskich i zachodniopomorskich struktur Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet w świetle publikacji «Naszej Pracy» z lat 1947–1949”, w: Małgorzata Dajnowicz, Adam Miodowski (red.), *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Polityka w prasie kobiecej*, (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2019).
- Mrozik, Agnieszka. „Wanda Tycner, Kobiety całego świata – rozmowa Agnieszki Mrozik z Wandą Tycner”, *Bez Dogmatu. Kwartalnik kulturalno-polityczny*, nr 116, 2018. Cyt. za: lewica.pl [online] [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <http://lewica.pl/?id=31942&tytul=Wanda-Tycner:-Kobiety-ca%B3ego-%B6wiata>.
- Orosz, Júlia. *A Magyar Nők Demokratikus Szövetségének szerepe Magyarországon újjáépítésében a második világháború után (1945–1946)*, *Debreceni Szemle*, 22, évf., 4. sz., 2014. 302–310 [online] [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/3ccftXT>.
- Rodano, Marisa. *Memorie di una che c'era. Una storia dell'UDI*, (Milano, Il Saggiatore, 2010).
- Tsui, Justina Ka Yee. *Chinese women: active revolutionaries or passive followers?: a history of the All-China Women's Federation, 1949 to 1996*. A thesis in the Department of History presented in partial fulfillment of the requirements for the degree of master of arts Concordia University, Montreal 1998, p. 6–83 [online] [dostęp: 20.01.2020]. Dostępny w World Wide Web: <https://bit.ly/3c1LiCi>.